

NAWAŁNICA POZBAWIŁA POLAKÓW PRĄDU. CZY CZEKA NAS POWTÓRKA?

588 interwencji straży pożarnej od północy, 136 tys. gospodarstw domowych bez prądu – to tylko częściowy bilans nawałnicy, jaka ubiegłej nocy nawiedziła Polskę. Czy w ciągu najbliższych dni czeka nas powtórka?

Najbardziej dotknięta została południowa i środkowa Polska. Najwięcej domostw bez prądu, bo 37,2 tysięcy, było w Małopolsce, 35,4 tys. na Lubelszczyźnie a 33,7 tys. w Świętokrzyskiem. Przez kilka godzin ze względu na uszkodzenie słupa, nie funkcjonowała Centralna Magistrała Kolejowa w kierunku Krakowa.

Wiele wskazuje na to, że musimy pozostać czujni. Jak ostrzega Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, wichury już nie będą tak silne, ale jeszcze dzisiaj w nocy i w czwartek mogą nawiedzić wybrzeże Bałtyku i góry:

„W ciągu tego tygodnia nie przewidujemy już, aby był tak bardzo porywisty wiatr. Mimo to będzie się on jeszcze utrzymywał do końca dnia. Można się spodziewać porywów do 80 km/h. Najbardziej dotknięte wiatrem będą góry i obszar wybrzeża Bałtyku. Ponownie taki wiatr pojawi się w czwartek na wybrzeżu Bałtyku. Będzie on w porywach osiągał 90 km/h” – informuje Biuro Prasowe Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w rozmowie z portalem Energetyka24.com.

Jak informują Polskie Sieci Elektroenergetyczne S.A., wiatr nie uszkodził na szczęście tętnic polskiej energetyki, czyli sieci przesyłowej:

„Zarządzana przez nas sieć przesyłowa nie ucierpiała, co oznacza, że dystrybutorzy mogli pobierać z niej energię. Wszelkie przerwy w dostawie prądu były spowodowane uszkodzeniami sieci dystrybucyjnej. Były przypadki powalenia drzew w bezpośredniej okolicy linii wysokiego napięcia, ale nie miały one wpływu na pracę systemu” – informuje nas rzeczniczka prasowa PSE Beata Jarosz-Dzidekanowska.

Wszelkie uszkodzenia dotknęły zatem najbardziej wrażliwego elementu, czyli sieci dystrybucyjnej prądu. I choć jest to małym pocieszeniem dla użytkowników, dla których brak prądu to brak prądu - niezależnie od przyczyn - to jest to dobra informacja. Tego typu usterki można bowiem stosunkowo szybko usunąć i nie powodują poważnych zakłóceń funkcjonowania systemu.

Nie zmienia to jednak faktu, że mieszkańcy terenów górskich i wybrzeża Bałtyku muszą przygotować się na możliwość ponownej utraty prądu w tym tygodniu.